

Pracownik

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. w prowincji 4.50, zagranicą 9.50
 Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia autorstwa uważane są za bezpłatne. Kłopotów zarówno użytych jak i drzewcanych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz milimetry 6 - lamowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwykłe 25 gr.
 Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamieszczenie: (bez wyjątku) 50 proc., zagranicą o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe 1 na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Rok V, № 19. Łódź, wtorek 22 stycznia 1929 r.

Związek pracodawców Górnego Śląska nie chce pertraktować z organizacjami robotniczymi.

Katowice, 22. 1. (Od wł. k.) — Wczoraj związek pracodawców Górnego Śląska udzielił odpowiedzi organizacjom robotniczym, wypowiadając się przeciw rokowania na temat nowych warunków pracy.

Jak wiadomo obowiązująca obecnie umowa arbitrażowa robotnicy wypowiedzieli o 6 tygodni wcześniej.

Możliwości emigracyjne w roku bieżącym poważnie zmalały.

Dłuższa konferencja min. Jurkiewicza z dyr. Nakoniecznikowem.

Warszawa, 22. 1. (Od wł. kor.) — Minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz odbył wczoraj dłuższą konferencję

z dyrektorem urzędu emigracyjnego, Nakoniecznikowem, w sprawach dotyczących unormowania wylotów w Polsce. Dodać należy, że możliwości emigracyjne w roku bieżącym znacznie zmalały. Kontyngent do Kanady zmniejszono z 9 do 3 tysięcy robotników rolnych. Do Argentyny zaś zaświadczenia będą wydawane tylko tym którzy są zdolni do ciężkiej pracy fizycznej.

Zdumiewający pośpiech czerwonej dyplomacji

Propozycja niezwłocznego podpisania w Moskwie polsko-sowieckiego protokołu.

Moskwa, 22. 1. — Prasa ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Litwinow przyjął w poniedziałek wieczorem polskiego ministra pełnomocnego Patka, któremu oświadczył, iż rząd sowiecki proponuje następującą procedurę

dla podpisania protokołu.

Rządy sowiecki i polski zgodziły się na podpisanie protokołu przeprowadzając podpisanie go niezwłocznie w Moskwie za pośrednictwem osób upoważnionych ad hoc.

Niezwłocznie po podpisaniu protokołu przez przedstawicieli Sowietów i Polski, rząd sowiecki skieruje zaproszenie bezpośrednio do Finlandji, Estonji i Litwy (podobne zaproszenie zostało już wysłane do

Litwy i zgoda tej ostatniej została już uzyskana) oraz do Rumunji za pośrednictwem rządu polskiego, aby

przyłączyli się do protokołu.

Protokół wchodzi w życie między Sowietami a Polską z

chwilą wymiany pomiędzy nimi dokumentów ratyfikacyjnych, zaś między Sowietami, Polską i państwami, przyłączającymi się do protokołu, od chwili doreczenia rządowi sowieckiemu w Moskwie urzędu

wej notyfikacji o ratyfikacji protokołu przez to lub inne państwo.

Litwinow wyjaśnił następnie, że powyższa procedura prowadzi w sposób możliwie najprostszy do celu zamierzonego przez autora propozycji, to znaczy do natychmiastowego wprowadzenia w życie paktu Kelloga co najmniej między

kilkoma państwami Europy wschodniej,

przedstawiając w ten sposób dla wszystkich państw Europy wschodniej możliwość stania się uczestnikami protokołu w tym samym czasie.

Min. Patek oświadczył, iż przyjmuje do wiadomości samą propozycję oraz powyższe wyjaśnienia i obiecuje zreferować je swemu rządowi.

Dwie ofiary złego pieca.

Wypadek zaszczepienia przy ul. Cegielińskiej 27.

Łódź, 22. 1. — Lokatorów domu przy ul. Cegielińskiej 29 poruszyła nad ranem wiadomość o zaszczepieniu się małżonków Anszela (lat 50) i Chany (lat 48) Rozencwaigów. Niezsześliwi małżonkowie padli ofiarą

wadliwie urządzonego pieca.

Wypadek odkryto o godzinie 3 rano. Wyważono czempredziej drzwi i zaszczepionych wyniesiono na korytarz. Jednocześnie zadzwoniono po pogotowie ratunkowe, którego lekarz po zastosowaniu odpowiednich zabiegów Anszela i Chanę Rozencwaigów pozostawił w domu pod opieką krewnych.



Amerykański senator Blaine, który jedyny w parlamencie Stanów Zjedn. głosował przeciwko przyjęciu paktu Kelloga

Dwa bale w Łodzi.



U góry komitet balu „Gniazda” w którego skład wchodziły pp. dr. Tochtermanowa, Rapoportowa, Kaizerbrechtowa, Horodyńska, Lorencowa oraz inni. U dołu uczestnicy balu maskowego na rzecz Kochanówki w barze „Szampan” za bufetem gospodyni.

Pruski kapitał w polskich cementowniach.

Kartel cementowy we Lwowie.

Lwów, 22. 1. (Od wł. kores.) Przez 16 dni trwały tu targi o odnowienie kartelu cementowego. Kartel obejmuje 15 fabryk, a więc posiada monopol. Wiel-

Samochody polskie w drodze do Monte Carlo.

Obecnie minęły już Berlin.

Warszawa, 22. 1. (Od wł. k.) Wczoraj o godzinie 1.30 po południu wyruszyły z Warszawy samochody polskie zdrażające na raid gwiaździsty do Monte Carlo. Samochody te przybyły do Berlina o godz.

Zniechęcony strażak usiłował odebrać sobie życie.

Łódź, 22. 1. Wczoraj o godz. 6 wieczorem lokator domu Nr. 122 przy ul. Kilińskiego, Eugeniusz Bieler, strażak z zawodu usiłował odebrać sobie życie

zapomocą sublimatu, którego wypił większą ilość. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził bardzo poważny stan i odwiózł zdesperowanego strażaka do szpitala św. Józefa.

Brawurowy czyn kolejarza w Starogardzie.

Z Bydgoszczy donoszą: W Starogardzie, słońca, onegdaj skład apteczny. Przypa trujący się pożarowi kolejarz Rozczynicki, dowiedziawszy się, że w płonącym składzie znajdują się materiały wybuchowe wpadł do wnętrza przez potok ognia i z narażeniem życia wyniósł wszystkie materiały na ulicę, zapobiegając w ten sposób groźnej eksplozji.

P. Waclaw Berent członkiem honorowym Peenklubu w Londynie

Warszawa, 22. 1. (od wł. kor.) — Centrala Peen Klubu w Londynie dla uczczenia zasług pisarza Waclawa Berenta, powołała go na członka honorowego wyżej wymienionego klubu. Dotychczas godność taką piastowali jedynie Waclaw Sieroszewski i Zeromski.

Bank Francuski.



Powyżej Bank Francuski w Paryżu, w którego „złotej sali” odbędzie się dnia 9 lutego r. b. pierwsze posiedzenie komisji rzeczoznawców do spraw reparycyjnych.

„Najsamprzód uporządkujcie krańce Łodzi a potem dopiero sięgajcie dalej!”

Protest rady miejskiej m. Rudy Pabjanickiej przeciwko zamierzeniom Łodzi.

DO PANA MINISTRA SPRAW Wewnętrznych

w Warszawie

W imieniu Rady Miejskiej m. Rudy-Pabjanickiej, jako tej Rady przewodniczący, składam na ręce Pana Ministra niżej

Memoriał

Magistrat m. Łodzi wysłał zadanie przyłączenia do Łodzi okolicznych gmin wiejskich sąsiadującego z nią miasta Ruda - Pabjanicka.

Projekt ten po zaakceptowaniu przez Radę Miejską m. Łodzi skierowany zostanie do decyzji na Radę Ministrów. Ponieważ w tej koncepcji wysuwany projekt jako wadliwie i niepoważnie motywowany i niedostatecznie przemyślany, a przyjęty jednak przez Magistrat m. Łodzi bez porozumienia się z samorządami gmin zainteresowanych jest dla pomienionych gmin, w szczególności dla racjonalnej gospodarki m. Rudy - Pabjanickiej, szkodliwy, przeto Rada Miejska m. Ruda - Pabjanicka, zwracając się do Pana Ministra, żąda, aby projekt ten został wycofany.

Magistrat m. Łodzi, w tym rozpoczynającym się wysiłku pracy nie wyprzedza Łodzi? Dlaczego przypuszczać tak niepoważnie, że tylko w Magistracie łódzkim zasiadają umysły o zdolnościach administracyjnych - gospodarczych, które jednak nie mogły się zdobyć na koncepcję dalej idącą, dla XX wieku więcej współczesną - stworzenia Związku Rad Komunalnych z pozostawieniem samorządów lokalnych tam, gdzie one są i stworzenia samorządów dzielnicowych, - gdzie ich nie ma? Toć mamy tak niedaleko, bo w Pradze Czeskiej godny wzór do naśladowania. Ale nie, Łódź chce wolne tereny

do racjonalnej rozbudowy. LEKKOMYŚLNY POMYSŁ. Na północy Łódź zakupiła 1000 morgów, chce stworzyć tam miasto - ogród, przeznaczony dla warstw pracujących. Tymczasem Ruda - Pabjanicka, znajdująca się na zachód i południe od Łodzi prowadzi intensywnie regulację miasta, a uchwałą swej Rady Miejskiej postanowiła całe miasto rozbudować, jako miasto-ogród, na obszarze dwa razy większym, bo obejmującym nie 1000 morgów, a 1000 hektarów, zaś ze względu na swe geograficzne położenie, a więc kierunek wiatrów i częścicowe zalesienie - znacznie lepiej nadające się na

owe „płuca” Łodzi, niż tereny dostatecznie czystego powietrza. Ruda Pabjanicka wstretnie się obecnie buduje, powiadają projektodawcy, trzeba ją inkorporować. To jest tendencyjne mijanie się z prawdą. Ruda - Pabjanicka jako miasto powstałe z połączenia się kilku gmin wiejskich, istnieje dopiero od 6-ciu lat. Dopiero się zaczęło budować. Buduje się dorywczo, bo jeszcze w roku 1926 na obszarze 2000 morgów było domów 563, dziś liczy 666. Nie buduje się wcale wstretnie, bo z chwilą prowadzenia regulacji, która rozpoczęła się od lipca 1928 roku, zarówno biuro regulacji, jak i komitet budowlany i rozbudowy miasta przy magistracie zwracają na tę sprawę baczną uwagę.

Magistrat pabjanicki ma za rejestrowanych 740 bezrobotnych nie otrzymujących żadnej pomocy, gdyż władze na zapomnieli tym bezrobotnym żadnych sum nie wypłacała. Magistrat postanowił przyjąć z pomocą przy udziale czynników społecznych. Wobec powyższego uchwałę zwołac w najbliższym dniu

RUDA ROBI DUŻO DLA SWYCH MIESZKAŃCÓW. Projektodawcy przyłączenia zaznaczają, że inkorporacja żadnych materialnych korzyści Łodzi nie da, jakkolwiek podkreślają, że ludność tych terenów jest stosunkowo wielka. Chodzi im jedynie jakoby o przeprowadzenie racjonalnej regulacji niezabudowanych terenów. Swe wywody uzasadniają mocą wymowy cyfr nieścisłych zresztą, podtasowując słabą opiekę finansową łódzkiego wydziału powiatowego nad gminami wiejskimi z opieką nad Rudą Pabjanicką. Znaczący musimy, że wydział powiatowy finansowo zupełnie nie pomaga Rudzie Pabjanickiej i o to nie był pioszony.

Właśnie oświata i miasta Rudy Pabjanickiej tym roku pochłonięła trzecia część budżetu, inne pozycje przypaszmieję. Ale Ruda mieści kończoną regulację Łódź może za lat 10, a bójdzie. Wreszcie dla każdego mieszkańca Łodzi wydatki w Rudzie 25 zł. W oświatleniu cyframi daweć zapewniają o uwzględnieniu, że dokonają korporacji nie z pobud fiskalnej natury, a wyłącznie mając na dobro i interes ludności przylączonych. Baika w owej skórze. Tymczasem ludność sownych osiedli tegoż sownego uszczesliwienie nie pragnie. Ludność nych osiedli za pośred swych rad gminnych swe gminne uchwały protestu przeciwko niu, zwracając się do my wzięli w swe reccnictwo akcją przeciwko zamierze

Minister Zaleski wygłosi przemówienie przy pierwszym czytaniu ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga.

Warszawa, 22. 1. (Od wł. k.) Do łaski marszałkowskiej wpłynęła wczoraj ustawa o ratyfikacji paktu Kelloga.

Jak slychać przy pierwszym czytaniu tej ustawy ma wygłosić przemówienie minister Zaleski.

740 nieszczęśliwców. Sprawa zapomóg dla bezrobotnych.

Z Pabjanic donoszą: Magistrat pabjanicki ma za rejestrowanych 740 bezrobotnych nie otrzymujących żadnej pomocy, gdyż władze na zapomnieli tym bezrobotnym żadnych sum nie wypłacała. Magistrat postanowił przyjąć z pomocą przy udziale czynników społecznych. Wobec powyższego uchwałę zwołac w najbliższym dniu

przedstawiciele społeczeństwa, przemysłu i cechów w celu obmyślenia środków, które polepszą dole bezrobotnych. Niezależnie od tego magistrat postanowił najbardziej potrzebującym bezrobotnym wypłacać zapomogi doraźnie w kwocie 5, 7 i 10 złotych. Pierwsza wypłata tych zapomóg odbędzie się w środę, dnia 23 b. m.

Grunt — to zdrowie. Rozszerzenie nauki gimnastyki w gimnazyjach.

Świeżo ogłoszone rozporządzenie Ministerstwa Oświaty wprowadza naukę gimnastyki w gimnazyjach w 3 godzinach tygodniowo, w miejsce dotychczasowych 2 godzin. Równocześnie Ministerstwo zaleca odbywanie tych lekcji codziennie po pół godziny, a więc dzięki temu młodzież zakładu będzie mogła codziennie ćwiczyć. W praktyce ważne to rozporządzenie wykonane będzie jednak w sposób właściwy tylko w tych zakładach, które posiadają należycie urządzone sale gimnastyczne i co najmniej dwóch fachowych nauczycieli gimnastyki. Rozporządzenie powyższe powitać należy jako

realizację postulatów, zgłaszanych oddawna przez organizatorów polskiego systemu ćwiczeń fizycznych prof. Eug. Piaseckiego w Poznaniu. Do akt. Nr. 1264. 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi Stanisław Stopczyński, zam w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wrzesińskiej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Walentego Kospina i składających się z obuwia oszacowanych na sume zł. 914. Łódź, dnia 4 stycznia 1929 r. Komornik: (—) St. Stopczyński.

za słuszne i sprawiedliwe.

KRYTYKA ŁODZI.

Głównymi podstawami przyjęcia, jakie zdaniem p. Rapałskiego, wice-prezydenta m. Łodzi, kierowała się komisja rozszerzenia granic miasta, były troski o to, aby nie dopuścić do tak ohydnych bezplanowego rozwoju Łodzi, jaki obserwujemy obecnie. Sam projektodawca stwierdza jednak, że rozbudowa dotychczasowej Łodzi nosi znamiona bezładu i zaniedbania i długo tłumaczy przyczyny zjawiska tego. Sam projektodawca czyni zarzut, że dokonana za czasów okupacji inkorporacja robotniczej dzielnicy Bałut nie była podjętowa w względami urbanistycznymi, że parcele miejskie są szybko rozchwytywane, a miasto w dalszym ciągu buduje się na kształt Bałut. Czyż to nie wskazuje w dostatecznej mierze, że zamierzenia ekspansji są niewspółmierne z organizacyjno - finansowymi zdolnościami dzisiejszej Łodzi? Czyż wobec tego można się dziwić opinii wydziału powiatowego łódzkiego „najsamprzód uporządkujcie krańce Łodzi, a potem dopiero

Życiorys nowego wiceministra sprawiedliwości.

Życiorys nowego wiceministra Warszawa, 22. 1. (Od wł. kor.) — P. Stefan Sieczkowski, nowomianowany wiceminister sprawiedliwości, urodził się w Warszawie w roku 1881. Rów nież w Warszawie ukończył wydział prawny i aplikację sądowną. Do adwokatury przeszedł w roku 1908. W r. 1917 zostaje sędzią

Sadu Okręgow. w Warszawie. W r. 1919 wiceprezesem Sadu Okręgowego, w 1921 — pod prokuratorem Sadu Najwyższego, w 1926 — prokuratorem te goż sądu. Ostatnio zajmował stanowisko

dyrektora departamentu ustawodawczego.

Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska Londyn 43.24, Nowy Jork 8.89, Paryż 34.86, Szwajcaria 171.49.

Druga przedg. warszawska. Dolar w obrotach prywatnych 8.89.

Pierwsza przedg. gdańska. Warszawa 57.91, Złoty 57.94, Dolar 5.147, Przekaz na Warszawę 8.895

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty po kursie 8.85. Prywatnie dolar w żądaniu 8.89 W placeniu 8.88 Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Brukowej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Bekowskiego i składających się z mebli, wozów, koni, krowy i in. oszacowanych na sume zł. 3005. Łódź, dnia 7 stycznia 1929 r. Komornik Stopczyński.

APOLLO

Konstantynowska 16

Dziś i dni następ.

Początek seansów codz. o 8, w soboty niedziele i święta o godzinie 12 ci.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Franciszkańska 31-a „BAJKA” Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej

„WŁADCA NOCY”

W rolach głównych: Niezapomniany odtwórca roli „Dr. Mabusa” RUDOLF KLEIN ROGGE I AUD EGEDE NISSEN

Przepech wystawy. Genjalne wynalaski szaleńca. Postr teatru. Międzynarodowa rewja artystyczna.

Dohorowa orkiestra pod kier. Z. Sandomierskiego.

Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta od godz. 12-ci. do 3-iej ceny miejsc od 30 groszy.

Anons! Następny program! „OSTATNI CAROWIE” Anons!

Potężny film o cieniach i blaskach władzy

p. t.

PREZYDENT

Wstrząsająca i porwijąca opowieść o młodym wieśniaku, który po wielu awanturniczych przygodach objął rządy kraju.

W roli głównej: **IWAN MOZZUCHIN**

Orkiestra symfoniczna pod kier. C. KANTORA.

Następny program: **MAŁŻENSTWO** W roli głównej: **BRYGIDA HELM**

Smierć soltysa w stajni.

Łódź, 22. 1. Mieszkaniec wsi Lipowa, pod Kaliszem 60-letni Jakób Stasiak podpisywał sobie solidnie ułożył się do snu na progu stajni. Nad ranem wnuceczek Stasiaka, chłopiec 6-letni nie mogąc dobrać się do drzwi wolał rodziców, którzy z przerażeniem stwierdzili, że staruszek

Koleje włoskie przyznały 30 proc. zniżki dla udających się na Powszechną Wystawę Krajową.

Poznań, 22. 1. — Włoskie Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim udającym się do Polski na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 30 proc. zniżki na kolejach włoskich. Każdy udający się do Polski otrzyma w Konsulacie, udzielającym mu wizy paszportowej blankiet, opatrzony stemplem i podpisem Komitetu Wystawy oraz Konsulatu, który przedstawi w biletowej kasie kolejo wej upoważnia do wzięcia wspomnianej zniżki.

Grypa w Pabjanicy.

Z Pabjanic donoszą, że w Pabjanicy, w całości, w Pabjanicy, grasuje grypa. Choroba ma dotąd dość łagodny przebieg. Wskutek epidemii w Pabjanicy na dużą ilość zachorowań. Frekwencja w Pabjanicy w Kasie Choroby niebywale wysoka. Według przypuszczeń, przeganych, liczba chorych może przekroczyć 15 tysięcy na ogólną liczbę 50 tysięcy mieszkańców Pabjanicy. Jest to ważna.

„BAJKA O WILKACH”

Właśnie oświata i miasta Rudy Pabjanickiej tym roku pochłonięła trzecia część budżetu, inne pozycje przypaszmieję. Ale Ruda mieści kończoną regulację Łódź może za lat 10, a bójdzie. Wreszcie dla każdego mieszkańca Łodzi wydatki w Rudzie 25 zł. W oświatleniu cyframi daweć zapewniają o uwzględnieniu, że dokonają korporacji nie z pobud fiskalnej natury, a wyłącznie mając na dobro i interes ludności przylączonych. Baika w owej skórze. Tymczasem ludność sownych osiedli tegoż sownego uszczesliwienie nie pragnie. Ludność nych osiedli za pośred swych rad gminnych swe gminne uchwały protestu przeciwko niu, zwracając się do my wzięli w swe reccnictwo akcją przeciwko zamierze

Rodzina okomoc...

Rada Miejska m. Pabjanicka, wzywając pod rozprawę wszystkie jak sprawa wspólnych sów komunikacyjnych, wego rozplanowania wszystkie „przeziw”, wa znacznie wyższe kowania mieszkańców przymusowe partyc w długach Łodzi, jak przy ewentualnej in uposzczeniu Rudy ja mieścią przez centrale w zakresie wszelkich nych inwestycji, jak opełnego zaniku czynności w organizowaniu m. miejskiej w osiedlach morządowych. Rada protestuje stanowczo przeciw przylączeniu m. Rudy ka do Łodzi. tem więcej — że Magi ki nawet nie zapwał nie jej w tym względzie miast Rada Miejska zbie i zgadza się na s w Łodzi centrali w Rad Komunalnych dla wania i decydowania wspólnych z pozosta samorządów lokalnych gólniej jak w Rudzie kiej i utworzeniem dot niefajczych samorządow cówch, jak naprzykład lutach. Proszac uprzejmie we rozpatrzenie naszej mamy nadzieje, że pzeche zaopiekować się szłym rozwojem miast, żej przwtoczonych miast. Przewodniczący R. skiej Burmistrz (—) D. Pousławski.

Grypa w Pabjanicy.

Z Pabjanic donoszą, że w Pabjanicy, w całości, w Pabjanicy, grasuje grypa. Choroba ma dotąd dość łagodny przebieg. Wskutek epidemii w Pabjanicy na dużą ilość zachorowań. Frekwencja w Pabjanicy w Kasie Choroby niebywale wysoka. Według przypuszczeń, przeganych, liczba chorych może przekroczyć 15 tysięcy na ogólną liczbę 50 tysięcy mieszkańców Pabjanicy. Jest to ważna.

Grypa w Pabjanicy.

Z Pabjanic donoszą, że w Pabjanicy, w całości, w Pabjanicy, grasuje grypa. Choroba ma dotąd dość łagodny przebieg. Wskutek epidemii w Pabjanicy na dużą ilość zachorowań. Frekwencja w Pabjanicy w Kasie Choroby niebywale wysoka. Według przypuszczeń, przeganych, liczba chorych może przekroczyć 15 tysięcy na ogólną liczbę 50 tysięcy mieszkańców Pabjanicy. Jest to ważna.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Wzwiązku z obecnym okresem karnawałowym zarobki do rozkazy samochodowych nieco wzrosły. Wahają się one teraz od 80 do 100 zł. dziennie. — Według obliczeń wydziału przemysł. magistratu wpływ 70 zł. dziennie przy obecnej taryfie jest wystarczający na pokrycie wszystkich wydatków eksploatacyjnych i eksploatację dorożek samochodowych.

Na wiosnę dział ogrodnicy wydziału technicznego magistratu przystąpi do robót przygotowawczych do urządzenia parku Wolności na Ochocie, założonego dla uczczenia 10-lecia odzyskania Niepodległości Polski.

W rzeźni na Solcu zamierzono jest wprowadzenie najnowszego systemu uboju bydła, używanego zagranicą. Sposób ten nosi nawiązanie „snu elektrycznego”. Polega on na tym, że zwierzę przy zetknięciu się z prądem elektrycznym zapomina dotknięcia specjalnego przyrządu do cząstki zwierzęcia, traci przytomność i zapada w sen.

Komisariat rzadu m. st. Warszawy rozesłał w najbliższym czasie do wszystkich aptek w Warszawie listy lekarzy mających prawo do wykonywania praktyki lekarskiej na terenie stolicy z tem, aby recepty lekarzy nie obletych ta lista nie były przez apteki honorowane.

Rada artystyczna przy wydziale technicznym magistratu rozpatrywała na ostatnim posiedzeniu sprawę ustawienia pomników Bogusławskiego i Moniuszki na placu Teatralnym po jednym z każdej strony głównej kolumnady Teatru Wielkiego. Ostatecznej decyzji nie powzięto, polecając przedłożyć sobie plany istniejącej Placu Teatralnego oraz projektowanej jej przebudowy w związku z udogodnieniami dla ruchu ulicznego.

Stwierdzono, że istnieją w Warszawie specjalści, którzy skupują w cukierniach stare ciasta, „mało używane” ciasteczka, czerstwe herbatniki okrychły i odpadki z talerzy. Wszystkie te „artykuły” miesza się, przerabia i ulepia się z nich nowe ciasteczka, sprzedawane na stopnie z koszyków, straganów i w gorszych cukierniach. Wydział przemysłowy zwrócił uwagę władz sanitarnych na ten stan rzeczy.

Odbyło się posiedzenie podkomisji w sprawie sygnalizacji świetlnej komisji ruchu ulicznego magistratu, na którym omawiano sprawę sygnalizacji ostrzegawczej przed nadjeżdżającymi tramwajami na skrzyżowaniu Miódowej i Senatorskiej oraz Mazowieckiej i Królew-

skiej. W obydwoch tych punktach postanowiono urządzić sygnalizację ostrzegawczą przy pomocy specjalnych latarni z soczewkami, które dają światło widoczne w porze dziennej nawet podczas dnia słonecznego. (s. e.)

MIMOZA
Od wtorku dnia 22 do poniedziałku dn. 28 I. 1929 r.

KRATKICZKI

Gorące rybki na balkonie.

Poparzona córeczka robotnika.

Któż z was, o znanym czwelnicy, nie lubi rybkę? Każdy, zapewne, chociaż jedni wolą te smaczne stworzenia na gorąco, inni na zimno, jedni po polsku, inni po żydowsku. Słowem jest bardzo wiele odmian ryb, bywają bowiem karasie, szczupaki, karpie, sandacze, wieloryby, rekiny, latalce węże i inne krowy morskie, które można najrozmańszce przygotowywać. Swego czasu „m. ledzono w Łodzi lina a la „kakadu”.

Rybkę to specjalność większościowej mniejszości z Nowo-miejskiej. Rybka po żydowsku to specjalność ich, która znajduje amatorów nawet wśród polskiej mniejszości.

Otóż dzisiaj chcemy państwu opowiedzieć bolesną opowieść o rybce, rybim sosie i Mendlu Konie. A więc zaczyna my:

Młodeż Łódzka nie pozwoli się nikomu wyprzedzić.

Wytrwali ciulacze.

Do Redakcji „Echa”

W Łodzi.
W Nr. 16 z dnia 18 b. m. „Echa” ukazała się notatka z Pabjanic pod tytułem „Młodeż uczy się zawczasu oszczędności”, której autor, podając akcję oszczędnościową Banku Ludowego w Pabjanicach wśród młodzieży szkolnej wyraża życzenie, iż w Łodzi powinna pójść śladami Pabjanic i krzewić wśród swej młodzieży **ideę oszczędności.**

Miło jest nam wyjaśnić, że Łódź pracę w tym kierunku prowadzi już od 1925 roku, a mianowicie, istniejące przy Robotniczym Banku Spółdzielczym w Łodzi, Piotrkowska Nr. 261, „Koło Ciulaczy” w liczbie swych członków liczy 66 szkół z 20.090 uczniami. Szkoły te zebrały za znaczki ciulacze sumę zł. 41.446.15. „Koło Ciulaczy” posiada własny regulamin i ściśle współpracuje z Komitetem Krzewienia Oszczędności w szkole i władzami

szkolnymi wyrazem czego jest okólnik Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego z dnia 27 listopada 28 r., Nr. 0.3954.28 (Dz. Ust. Kur. Okr. Szk. Łódzki, Nr. 11 poz. 147). Wytrwali ciulacze

otrzymują nagrody

na zasadach regulaminu okręgowych, a szkoły wyróżniające się w krzewieniu oszczędności — dyplomy uznania, które przyznaje specjalna Komisja z pośród nauczycielstwa, władz szkolnych i obywateli. Komisja ta w grudniu roku ub. odznaczyła już „Dyplomem Uznania” Szkołę Powszechną Nr. 9 w Łodzi, ul. Promyka 15. Liczba nagród dla ciulaczy, w myśli regulaminu na 1928/9 rok szkolny ustalona została w liczbie 10 po zł. 25 każda.

Komitet Krzewienia Oszczędności w szkole
Dr. Stanisław Skalski,
przewodniczący.

Łódź, dnia 19 stycznia 1929 r.

Płonąca zapalka w słomie.

Nieostrożny chłopiec.

Łódź, 21 stycznia. Wczoraj wieczorem we wsi Kiszewy, gminy Tuliszków, powiatu konińskiego, wybuchł pożar w zagrodzie Emila Jęny. Zanim przybyła z pomocą straż ogniowa stodoła i obora spłonęły doszczętnie, przyczem w oborze spaliły się dwie

krowy i kilkanaście kur. Pożar wznicił syn gospodarza, 13-letni Czesław, bowiem oprząając wieczorem inwentarz rzucił palącą się zapalkę w słomę. Strat spowodowanych przez pożar narazie nie ustalono.

Co użyjemy — to dla nas

Brzydka afera wesolych urzędników

Z Wilna donoszą: Wobec często powtarzających się tajemniczych zaginięć przesyłek pocztowych, przebieżnie zagranicznych, przecho-dzających przez urząd pocztowy Wilno II na dworcu kolejowym nacelnik urzędu zwrócił bac-

na uwagę na personalny kontakt z temi przesyłkami. Poważne podejrzenia skierowane na dwóch funkcjonariuszy, którzy skromnych uposażeń i laszczy tryb życia. W noc dyżur na dworcu padł właśnie na tych dejranych woźnych. To skłoniło nacelnika do zainteresowania też dzieje się w biurze. Nacelnik w towarach innych wziętych urzędniczych pocztowych o godz. 12 zarządził przez okno urządził obu dyżurujących solnych humorach

przycel. Okazało się, iż żuru skracali sobie żoną z wódki, pła-w wietnych świeżo z nych paczek. O fakcie tym powo- policie, która natychmiast sła sira.

GENJALNA TRAGICZKA POLA NEGRI w potężnym dram. p.t. „Spowiedź uczciwej kobiety”
W pozostałych rolach głównych: OSCAR BEREGI i EINAR HANSON. Z Luciano Albertini

— To za mój sos, od tego do brego żywego karpia, do którego Mariem musiała po tem wo- dy dolewać.

TEATRY MIEJSKIE.
„Murzyn warszawski”
Komedja w 3-ach aktach Antoniego Skiego w Teatrze Kameralnym.

Przyjęto w Polsce za zasadę, zasadę zresztą bardzo piękną, że sztuki polskich autorów należy przyjmować ze szczególną życzliwością. Zasada ta o tyle jest trudna do zastosowania, że jeśli będziemy pisali o zlej komedji dobrze, to autor nape- wno przyjmie to za należyte uznanie jego pracy, a nie za po- blażliwość dla rodzimej twórczości.

Te refleksje nasuwają się przy „Murzynie warszawskim”, który przez Warszawę został przyjęty naogół dość ciepło, a to w pewnej mierze dzięki lokalnemu kolorytowi sztuki, który w każdym innym mieście za- traca swą aktualność.

Sztuka sceniczna, przeznaczo- na dla teatru normalnego musi przez kilkudziesięciu dowcipów posiadać również fabulę. Może nie posiadać „sensu” normalnego, paru sentencji, własnej filozofii i t. p. ale musi posiadać jakiś sens, jakąś akcję, którą „trzymać widza w napięciu”. Tymczasem „Murzyn warszawski” jest raczej ske- czem z teatru rewjowego, jest zbiorem dużej liczby dowcipów i „powiedzialek”, kilku smętno-wesolych refleksyj na temat ży- dów polskich, z których w sztuce Slonimskiego najsympatycz- niejszym przedstawicielem jest „oichy kameralny żydek” Perelman, ale nie posiada akcji.

Każda z postaci Slonimskie- go jest narysowana bardzo umiejętnie i trafnie, typy i typki są znakomicie podpatrzone, ale brak tym postaciom jednej rzeczy: zasady, dla której ukazuje ich się widzowi. Zasada ta musi być zawsze fabuła. Mimo to wszystko „Murzyn

warszawski” zasługują- wienie, potrafi bowiem dobrze wnieść na dość dużą dozę weselo- demu lodzianinowi „kopaś znajomego”. Sztuka Slonimskiego dzieje zasługuje na że wystawiono ją i Teatrze Kameralnym. Przynależność do ginesie należy, że artystyczne sztuk miejskich w ostatni- znakomicie i stale się Łódź posiada dzieła której z punktu wid- styczynego nie absolut- cież nie można.

Główną rolę kre- chał Znicz, pania zaś p. Lapińska. Obie komicie, bez cienia zwłaszcza w roli p. było trudne do osią- Znicz stworzył ka- stę Hertmańskiego z talentem. Ditto o pa- skiej.

P. Krzemieński był- lym synem, p. Zaboz- nie zagrał homosem. s. z., rozkoszna by- Prowska w roli ciolki Pani Śląska bardzo to- le z-rezentowała się ra. Dobry p. Senk. Reżyserja p. Boned- dzo dobra, tylko te- może powolne. Dekor- ne.

Dr. M. GLA...
Zielona 6, tel. 45
Choroby skórne i
Przyjmuje 12-2 i 7

JULIAN KRZEWIŃSKI 78)

JADZIA Z ZAULKA.

Powieść.

— No, masz przecie fabrykę w Łodzi.

— Mam i nie mam. Z jej do- chodów korzystamy po połow- ja i moja siostra, stara pan- a.

— Starą panną została ta- ka bogata osoba?

— Właśnie dlatego. Każde- go, który okazywał jej jakieś żywsze zainteresowanie, podej- rzewała o polowanie na posag. Też dziwaczka, jak my wszy- scy. Trzeba ci wiedzieć, że mój ojciec po śmierci matki nagle wyniósł się w nieprzebyte pu- szcze leśne na kresy i żył tam, jak pustelnik. Gdy go pytano, kiedy się zrzadka pokazywał wśród cywilizowanych okolic kraju, czy nie obawia się sa- motnie życie spędzić wśród wil- ków, dzików i niedźwiedzi — odpowiadał stereotypowo, że- dzięki zwierzęta są mniej stras- bne, niż ludzie w mieście. Gdy umarł, zjechaliśmy na jego go- rzeb do jakiegoś samotnej leśni- czówki, gdzie kazał się pocho- wać pod starym dębem.

— Więc i ty jedziesz na kresy?

— Nie. Ja udaję się jesz- cze dalej. Może do Kanady, może do Australji... Nie jestem zdecydowany. Może zacznę pracować, jako farmer... Jesz- cze nic pewnego. W każdym razie wyrzeknę się mojej renty na korzyść siostry, jak przed- tem wyrzekłem się komfortu, wywód, wykwinnych, eleganc- kich przyjaciół i przeniosłem się tutaj.

Rozmowa aktora z gospodar- rzem kawalerskiego pokoju — „przy famule” przestała wnet zajmować rozbawione towarzy- stwo. Reszta zgromadziła się wokół Brailowskiego, który po- kazywał sztuki magiczne, pole- gające na zręcznym eskamoto- waniu przedmiotów, będących w posiadaniu gości.

Jako były praktykant fachu „doliniarskiego”, umiał wycią- gać z kieszeni zegarki, portmo- netki, chustki do nosa, a nawet czasem udało mu się zagada- nej dziewczynie zsunąć pierścionek z palca.

Właśnie tą ostatnią sztuką wprawiał w podziw Martusów- nę, gdy spytał jej: — A gdzie ty zapodziałaś, gąpo, pierścionek, co ci go ofia- rowałem na imieniny?

— Dziewczyna stopiła się nie- na żarty i zaczęła szukać zguby

na podłodze, a lzy pokazały się w jej oczach. Wtedy magik podniósł rękę do góry, trzymając w dwóch palcach jej pier- ścionek.

— Aleś gąpa, ideale mój je- dyny — powiedział eskamoter. — Nie spostrzegłaś, jak ci zwe- dzilem.

Pocałował ją w usta, a po- tem, wkładając jej pierścionek na palec, powiedział: — Szanowne zbiedzowisko! W tym momencie oświadczam uroczystie, że żaręcam się z tą gąpowatą panną z dzieckiem.

— Idź ty, głupi — strofowa- ła go narzeczona — ze swojemu dowcipamy.

— To żaden dowcip, moja droga — tłumaczył się Brailow- ski z głupia frant — jak nie spo- strzegła, jakem jej świnał pier- ścionek, tak przedtem ani wie- działa, jak została matką... A ja ojem — dodał po chwili.

— To on był, to Brailosz- czak... Ale się ukrywali... — dały się słyszeć uwagi.

— No i tak, moście wy — zakończył żaręczyny świeżo u- pieczony naręczony — jesz- cze w tym miesiącu ślub i chrzciny. Mam już mieszkanie. Zapra- szam was do tego samego, co te- raz w nim jesteście, mieszkania. Pan Ludwik odstępuje nam ten apartament bez odstępne go, jak wyjedzie w świat. Już czas

wielki. Bo i moja zaczyna tra- cić pokarm i trzeba szukać dla niej innej posady, jak godność mamki u wiekowego bachora.

Narzeczona trzasła w pysk za ten dowcip swego wybrańca i zabierała się do wyjścia, obra- żona.

To dało asumpt do ogólnego pożegnania.

Wszyscy wkrótce opuścili go- ścinny dom emigranta pryncy- palnych ulic w zaułku podmiej- skie.

Pomimo kłótni, jaką zakończyły się żaręczyny Brailow- skiego z Martusówną, oboje już wyszli pod rękę w najlepszej zgodzie. W pokoju, wśród nie- lądu pozabawowego, został ty- loko Ludwik, Werner i Jadzia, która zabrała się zaraz do ro- bienia porządku.

Dwaj przyjaciele do późna rozmawiali o przyszłych pla- nach Ramora.

Aktor dowiedział się, że Lu- dwik postanowił definitywnie zlikwidować swoje interesy w kraju.

— Lokaj jego załatwił sprawę mieszkania na ulicy Mazowieckiej. Teraz pozostawało tylko udać się do Łodzi, do siostry; powiadomić ją o postanowieniu i już nic nie zatrzyma go dłużej w kraju.

— Zabieram Jadzię ze so- bą. Ona też chciałaby być zda-

la od tych warunków, w jakich dotąd żyła.

— O tak — potwierdziła Ja- dzia, ustawiając w szafie tale- reki, filiżanki i butelki. Wkrótce Werner pożegnał się z przyja- cielem i Jadzią. Ludwik z nią został sam.

— Jadziu — zagadnął ją, gdy drzwi zamknęły się za akto- rem — więc kości zrzucone. Czy jesteś zdecydowana?

— O tak. Choćby dziś.

— Więc, moja droga. Ja mu- szę jeszcze widzieć się z moją siostrą. Czy chcesz tam ze mną jechać, czy też wolisz zaccaka- na mnie w Warszawie?

— Mnie tu nic nie trzyma. Wolę jechać. — Dobrze. To może nawet jutro pojedziemy na parę dni do Łodzi. — Do Łodzi?... Twarz Jadzi przeciągnęła się i zbladła wyraźnie. — A cóż? Nie wszystko ci jedno, gdzie mieszka moja sio- stra? — Zasmiał się, głaszcząc ją po głowie. — Nie... Dlaczego?... Owszem, pojedę nawet... do Łodzi. — Dlaczego nawet? — Nie... Ja... ja chciałam po- wiedzieć, że wszystko jedno... No, to odprowadzę cię do domu.

Echa...
Wiek...
Jak już...
romadze...
ore odby...
weli w sa...
wzawdzo...
b. cie...
Zebrani...
dziny...
obito...
em praw...
działa...
mandat...
rano lud...
zupelni...
w spor...
dotatk...
doświad...
W zwia...
ny się, że...
Tur...
Jak się...
football...
zyczna sez...
dniu 10 r...
rwsji jad...
Gdz...
Łódz...
Na pocza...
u football...
na odczu...
głód bo...
em wiado...
zgo Klubu...
Unii nr...
fazynoch...
wykońc...
stanie od...
nego d...
na...
Jak się d...
hockey'...
ma zosa...
i niedz...
em roze...
przyje...
Jak się o...
Legia...
stała prze...
z towar...
rca w Ło...
T...
W piątek...
amillon". A...
do nalen...
szy doby...
reżyseruje...
jednocześnie...
asa zama...
zadaje nad...
Przysł...
Brod...
Sektro...
łowska...
w czwartek...
TEA...
Dziś wieczor...
3-aktowa W...
rytulowej...
W próbach...
nastrojowa...
łaza" z Ja...
TEA...
i codzi...
publiczno...
Toupinet".
t razy do...
teatru...
„D...
tylko kil...
tego wode...
który stat...
którym pow...
pożyskar...
głównie...
łowska. Ziel...
dział liczn...
swoje czes...
w, części...
le; wreszcie...
strze Wisty...
odbił się w...
iny wiatr dał...
łowska chmura...
władny firmament...
pruszyć pierwszy...

SPORT

Echa walnego zgromadzenia Ł. O. Z. P. N. Większość członków podaje się do dymisji.

Jak już donosiliśmy walne zgromadzenie Ł. O. Z. P. N. odbyło się ubiegłej nocy w sali Rady Miejskiej...

wego zarządu i Wydziału Gier podaje się do dymisji i najprawdopodobniej w najbliższych dniach zostanie zwołane jeszcze jedno walne zebranie...

Turyści rozpoczynają sezon 10 marca meczem z Polonią.

Jak się dowiadujemy drużyna futbolowa Turystów rozpoczyna sezon futbolowy w dniu 10 marca...

gdzie zmierza się z Polonią 10 marca. Warto zaznaczyć że od kilku już lat Turysty rozpoczynają sezon futbolowy meczem towarzyskim z Polonią.

Gdzie odbędą się mecze? Łódź bez boisk futbolowych.

Na początku przyszłego sezonu futbolowego Łódź sportowa odczuje w wielkim stopniu brak boisk...

czarstwa r. b. Boisko D. O. K. (W. K. S.) na placu Hallera zostaje również przebudowane i znacznie rozszerzone...

Union jedzie na sobotę i niedzielę do Warszawy.

Jak się dowiadujemy drużyna hokejowa Unionu zaproszona została na najbliższą sobotę i niedzielę do Warszawy...

kań hokejowych. W sobotę Union zmierzy się z Legią II, zaś w niedzielę z Polonią albo z drużyną W. T. L.

Legia warszawska przyjeżdża do Łodzi na mecz towarzyski.

Jak się dowiadujemy stolica Legia zakontraktowana została przez Kl. Turystów na mecz towarzyski w dniu 17 marca w Łodzi...

Turystów doskonały trening przed pierwszym meczem o mistrzostwo Polski z Wartą w dniu 24 marca w Poznaniu.

Konne imprezy sportowe podczas powszechnej wystawy krajowej.

Jedną z niemałych atrakcji podczas Powszechnej Wystawy Krajowej będą liczne konne imprezy sportowe...

Kalendarz sportowy Wystawy przewiduje 19 dni wyścigów konnych różnego rodzaju (biegi płaskie, z płotami, steeple-chase)...

Międzynarodowy tydzień gry w polo — od 15 do 21 lipca. Polo-pony-show — 25 lipca i 22 września.

Główniejszymi imprezami w danej gałęzi sportu konnego nie prześladają się nawzajem. Sprężysta i zbiegająca organizacja wszystkich tych imprez konnych...



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 4327. Zurich 5820. Berlin 46925 — 47325. Wypłaty na Warszawie 46075 — 275.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Zamknięcie. Nowy York 484.98. Holandia 1209—75. Francja 124.09. Belgia 34907.

3/4. Berlin 2376 3/4. Wiedeń — 1407. Praga 296. Warszawa — 11.15.

BAWELNA.

Nowy York. 20. 1. Amerykańska. Zamknięcie. — Styczeń 20.15 — 16. luty 20.15, marzec 20.16 — 17. kwiecień 20.15, maj 20.15 — 16. czerwiec 1907, lipiec 1979 — 80. sierpień 1967, wrzesień 1957, październik — 1940, listopad 1950.

Liverpool. 21. 1. Amerykańska. — Styczeń, luty 10.34, marzec 10.39, kwiecień 10.40, maj 10.44, czerwiec, lipiec 10.40, sierpień 10.33, wrzesień 10.25, październik 10.18, listopad — 10.14, grudzień 10.15. loco 10.58

Waluty, dewizy i złoto.

MOCNA TENDENCJA DLA POŻYCZEK PREMJOwych.

Z papierów państwowych większość utrzymywała się bez zmiany, a po wyższych jeszcze kursach nabywano 4 proc. Poż. Inwestycyjną o 50 gr. i Dolarówkę o 1 zł. 50 gr.

co odbiło się na kursach prywatnych papierów lokacyjnych. Obniżyły się mianowicie 4 i pół proc. listy zmie. o 5 gr. i 5 proc. m. Warszawy, 8 proc. m. Warszawy i 8 proc. m. Łodzi o 25 gr.

WIEKSZY POPYT NA DEWIZY.

Ogólne rozmiary zapotrzebowania na giełdzie walutowej były znacznie większe, aczkolwiek dalekie jeszcze od przeciętnej normy.

ZUPELNY BRAK ZAINTERESOWANIA DLA OBROTÓW AKCJAMI.

Zebrań giełdy akcyjnej w przeważającej części poświęcono nie były zupełnej bezczynności.

„Gra o kobietę” na ekranie „Luny”.

„Gra o kobietę” nie jest wprawdzie żadną rewelacją w dziedzinie kinematografii, ale jest doskonałą „robotą”, której gwarancję daje samo nazwisko głównej wykonawczyni Dolores del Rio.

„Zdeptany kwiat” na ekranie „Splendid”.

Pod tym fascynującym tytułem kryje się obraz, którego autor jest niezawście w zgodzie z logiką, ale akcja płynie szybko, nikt się więc nad tem zbyt nie zastanawia, i z przyjemnością przypatruje się „Zdeptanemu kwiatowi”.

Zakupowano tylko parę akcji bankowych, jedną cukrową i kilka metalurgicznych, pozostałe zaś akcjami chemicznymi, elektrycznymi, cementowymi, naftowymi, włókienniczymi, handlowymi itd.



Leatrice Joy i Nils Asther w filmie „Księżniczka Dunaju”.

Przy otyłości, pobudza naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa” przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów.

TEATR MIEJSKI.

W piątek premiera komedji współczesnej — „Amaljon”. Autor tej sztuki Bernard Shaw, na do najgenialniejszych i najoryginalniejszych twórców doby obecnej.

TEATR KAMERALNY.

Jutro i do końca tygodnia gra 3-aktowa komedia Antoniego Słonimskiego „W Warszawie” z Michałem Złoczem w tytułowej roli.

TEATR POPULARNY.

W piątek i codziennie o godz. 8.20 wiecz. rozpoczyna się komedia krótkoformowa „Nieboszaczka” z Toupine’em. Farsa ta grana będzie tylko jeszcze raz do piątku włącznie.

„Dwanaście żon Jafeta”.

Tylko kilka dni dzieli nas od premiery karnawałowego wodewilu karnawałowego „12 żon Jafeta”, który stanie się szlagierem sezonu. W wodewilu tym powstała publiczność p. Eugenja Brandtówny, pozyskana z powrotem dla sceny naszej, znowu grająca pp.: Brandtówna, Openówna, Kowalska, Zelińska, Debicz, Górecki, Grewicz, Tartakowicz, Zakrzewski, Prócz tego białogłowi liczne chórzystki i chórzyscy. Akcja rozgrywa się częściowo w Ameryce, w kraju Mornera, częściowo zaś w Paryżu, urozmaicona różnorodnymi efektami, ewolucjami i tańcami oraz najciekawszymi szlagierami splewnymi. Reżyseruje i kieruje zespołem prof. Zaborowski. Pracownicy teatralnie przygotowują efekty, wystawę tak kostiumową jak i dekoracyjną.

TEATR W SALI GEYERA.

Jeszcze tylko cztery i to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Malki Szwarcenkopf”, która grana będzie codziennie o godz. 8.20 wieczorem do piątku włącznie.

2 poranki dziecięce w Teatrze Popularnym.

W sobotę 2 i w niedzielę 3 lutego o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 specjalne dwa poranki dla naszych miłośników „Dzieci dla dzieci”.

TRZY PRZEDSTAWIENIA WARSZAWSKIEJ OPERY W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, opera warszawska objazdowa przyjeżdża do Łodzi na trzy przedstawienia, które odbędą się w sali Filharmonii w następującym porządku: W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 8.30 wieczorem wystawiona będzie opera w 5-ciu aktach Gounoda „Faust”. W czwartek dnia 31 b. m. wystawiona będzie opera w 5-ciu aktach J. Halevy’ego „Zydówka” z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego w roli Eleazara oraz ostatnie trzecie przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 4-ej po południu i dana będzie opera w 4-ech aktach Stanisława Moniuszki „Halka” również ze Stan. Gruszczyńskim w roli Jontka.

ODCZYT JUTY GARTNER.

Jak było do przewidzenia, odczyt Juty Gartner na temat „Kobieta, mężczyzna i Dziecko”, sądząc z ogromnej sprzedaży biletów, wywołał niebywale zainteresowanie. P. Gartner mówił będzie na następujące tematy: O pielęgnowaniu twarzy i ciała. O gimnastyce, sporcie. O zachowaniu młodości ciała i duszy. O zachowaniu kształtów i piękności ciała. O przedwczesnem



Wódz bandytów: — „Kostium ten nie odpowiada wcale mojemu naturalnemu wyglądowi. Lecz cóż nie czyni się, ażeby podobać się kobietom!”

RADJO-KĄCIK.

Wtorek, 22-go stycznia. Warszawa. — 11.50 Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych: 13.00 Komunikat radiowy: 14.50 Komunikat meteorologiczny: 15.35 „La politique étrangere de la Pologne au mois de decembre” — wygłosi dr. Orzymała-Grabowiecki: 16.00 „Chwilka lotnicza”: 16.15 Program dla dzieci: 17.00 Odczyt „Wychowanie fizyczne w miastach amerykańskich” — wygł. p. Prądmowska: 17.25 Transmisja odczytu z Katowic: 17.55 Koncert popołudniowy: 18.50 Rozmaitości: 19.10 Aktualia: 19.30 Odczyt organ. staraniem Federacji Polskiej Wioślarzy Obrotów Olczyński — wygł. sekretarz gen. p. Woltecki: 20.00 Odczyt „Rozwój powstania styczniowego” wygł. prof. Mościcki: 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa, Po koncercie komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy, P. A. T. oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego (Wólczajska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

„ZACHĘTA” Brudne pieniądze

Zgierska Nr. 26
Dziś i dni następnych!

Smutny koniec sławnej artystki. Straszliwy nałóg.

Przed kilkunastu laty ogromnym powodzeniem cieszyła się w Londynie znakomita aktorka komediowa miss Antonina Trady. Była to wówczas kobieta niezwykle piękna, lecz lekkomyślna.

Prowadziła rozrzutny tryb życia, sypała pieniędzmi na prawo i lewo, mieszkała we wspaniałym pałacyku, miała cudowne toalety i klejnoty, słowem niezdawała sobie sprawy z tego, że młodość i uroda nie będą trwałe wiecznie. Ponadto piękna aktorka popadła w straszliwy nałóg.

Zaczęła pić.

Niebawem z uroczej kobiety pozostała straszliwa ruina. Oczywiście, że musiała zrezygnować z kariery scenicznej. Znalazła się wkrótce w straszliwej nędzy. Żyła tylko z tego, co jej raczyli ofiarować dawni przyjaciele i znajomi. Odnajdźmy ją wkrótce w straszliwej nędzy. Żyła tylko z tego, co jej raczyli ofiarować dawni przyjaciele i znajomi. Odnajdźmy ją wkrótce w straszliwej nędzy. Żyła tylko z tego, co jej raczyli ofiarować dawni przyjaciele i znajomi.

Thilber jednak przeszkodził jej w ucieczce i oddał ją w ręce policji.

Thilber jednak przeszkodził jej w ucieczce i oddał ją w ręce policji. Postąpił może według prawa, ale okazał zdumiewający brak serca, wobec kobiety, która mimo wszystko była kiedyś wspaniałą artystką. Afera ta wywołała w Londynie wstrząsające wrażenie.

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Ryнку.

Piotrkowska 294, tel. 22 - 89 (przy przystanku tram. pablanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczerzenie ospy analizy (mocz, kawałki, płowocin etc) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote.

Wizyty na mieście.

Zabiegł i operacje od umowy. Kompleksy świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki. Dla pań od 4-5 oddziel poczekalnia.

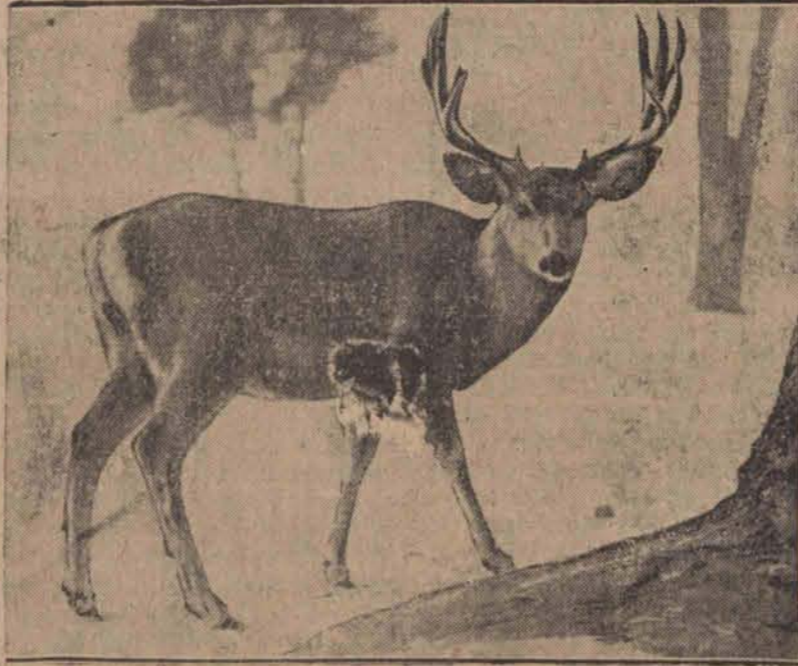
DOKTOR JÓZEF LUBICZ

ORTOPEDA. Specjalista chorób kości, stawów i zniekształceń kręgosłupa i kończyn. Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych. Gdańska 28 tel. 41-46. Przyjmuje od 5 - 7.

Pierwszy wielki film złotej serii angielskiej wytwórni 12 wielkich aktach. W rolach głównych ANNA MAY, WONG, H. GEORGE i A. SCHLETTOW.

Początek od g. 4.30, w soboty i święta od g. 12 w pol. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Następny program: **PARYSKA ZABAWKA**



Piękny okaz jelenia przed kamerą filmową. (H)

Król angielski pije mleczko i dlatego czuje się lepiej.

Wtych dniach rozeszła się w Amsterdamie wiadomość, że codziennie towarzystwo lotn. „Lucht ward” wysyła do Londynu mleko i śmietankę dla króla angielskiego. Wiadomość ta wywołała ogólne zdziwienie. Czyżby w Anglii nie było dobrego mleka, zapytano?

Dopiero prasa tutejsza przyniosła rozwiązanie tej zagadki. Oto mleko wysyłane dla króla alega specjalnemu laboratoryjnemu działaniu, wskutek którego wytwarzają się w niem pewne bakterie podobnie jak to bywa przy sporządzaniu „Yoghurtu”. Działanie tych bakterii jest jednak odmienne, a przy chorobach płucnych nadzwyczaj

skuteczne.

Poselstwo angielskie w Hadze wystosowało niedawno do lekarzy przybożnych króla za pytanie, czy byłaby przesyłka tego mleka pożądana. Ponieważ odpowiedź wypadła twierdząco, więc towarzystwo holenderskie przysyła codziennie swój produkt do pałacu Buckin

gham. Podobno od czasu przyjmowania tego mleka król czuje się lepiej.

18 zgonów na 1000 mieszkańców. Najwięk

Góra matki-Polki! Przez Was Polska zajmuje

poczytne miejsce w ciekawym zestawieniu.

Jak wzrasta ludność różnych państw

Austrjacki urząd statystyczny opracował interesujące zestawienie, przedstawiające ruch ludności poszczególnych państw europejskich.

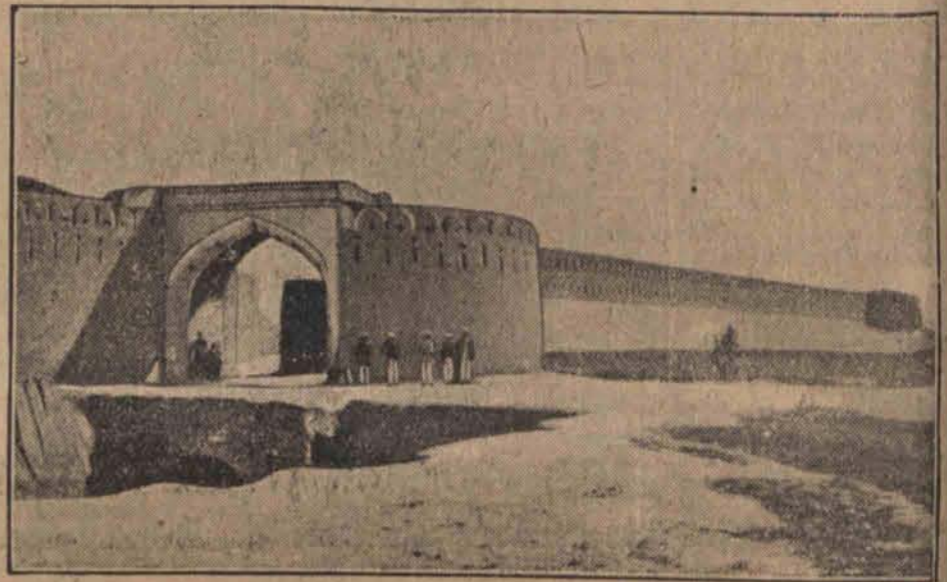
Największa liczba małżeństw wykazuje Bułgaria, gdzie w ciągu roku na tysiąc mieszkańców dziesięć osób wstąpiło w związki małżeńskie. Najmniej małżeństw zawierano w Irlandji (4,6 na 1000 mieszkańców) i w Norwegii (5,7 na tysiąc). Natomiast największa liczba urodzin wykazuje Ukraina (40,2 na 1000 mieszkańców); dalsze miejsca zajmują: Portugalia, Rumunia i Bułgaria, najmniej zaś Holandia (10,8), Norwegia i Danja. W Polsce roczna śmiertelność wynosi

szw naturalny przyrost ci wykazuje Ukraina (22,2 zgonów na 1000 mieszkańców), Rumunia, Bułgaria, Portugalia, Estonia i Austria.



Konkurs piękności w elektrykuje kobiety świata. Sprtnei Angli sylaia te oto piękności Balstreeti do stolicz

Warowne miasto.



Jak wiadomo eks-król Amanullah schronił się w murach miasta Kandahar gdzie gromadzi dokola siebie wiernych mu poddanych, celem podjęcia wiosnę walki o zdobycie tronu. Powyze mury i brama główna tego warownego miasta.

Alarm plantatorów z kolonji Kali-Mati „Chora” trzcina cukrowa.

Jak donoszą z Amsterdamu, z kolonji holenderskich Kali Mati na Jawie, które dostarcza ją przemysłowi cukrownicze-

mu olbrzymich ilości surowca i prawie w zupełności pokrywały zapotrzebowanie cukro-

wni -jawańskich, stawa tam niebezpieczną zarazą atakuje korzenie trzcinowej i w krótkim czasie zniszczyła w całości całą roślinę. Botanicy krajowi i zagraniczni usilnych badań nie zdołali skonstruować, co wywołuje owe choroby korzeni kosztownej trzcinowej. Niezależnie od tego, że zaraza powodziła miała tendencję do rozszerzania się na inne kolonie, w szczególności na Czechię, Niemcy i Holandję. Na wszelki wypadek rząd holenderski wysłał do Czechi, Niemiec i Holandji specjalnych komisji, które mają zbadać, czy zaraza powodziła miała tendencję do rozszerzania się na inne kolonie, w szczególności na Czechię, Niemcy i Holandję.

Pani i jej strój.



1. Szary płaszcz sukienkowy, szczególnie nadający się dla osób szcceptych.
2. Kostjum z szarozielonej krep-satyny. Obie strony szala podbite szaro-zieloną podszewką. Suknia, fasonu kłoszowego, z tyłu wydłużona, biegnie zlewa w prawo i jest z przodu zapięta szeregiem guzików. Również szal i mankiety zdobia szeregi guzików.
3. Kłoszowego fasonu płaszcz sukienkowy z oryginalnie ułożonym lisem.
4. Płaszcz wieczorowy z szarego materiału suto założony. Kólnierz i mankiety suto i szerokie, obłożone szarem futrem.
5. Suknia dla młodej osoby z jasno-pielatego materiału z pasmanterją. Klapy i mankiety ozdobiłone na kolor miedziano-szary.
6. Płaszcz wieczorowy z srebrnej lamy, przybrany szarem futerkim.
- 7) Skromny, lecz bardzo oryginalny kostjum z błękitnego i czarnego satynryszu. Bluza z lewej strony znaczenie opuszczona. Długie, szarfy spadające z lewego ramienia ożywiają monotonię ubrania.

Założyciel i wydawca: Jan Stypulkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.

Za redakcję i wydawcę: Władysław Ulatowski